

Sygn.akt III AUa 1036/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Bagiński

Sędziowie: SO del. Elżbieta Rostół (spr.)

SA Barbara Orechwa-Zawadzka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2016 r. w B.

sprawy z odwołania Ł. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o rentę z tytułu niezdolności do pracy

na skutek apelacji wnioskodawcy Ł. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 30 czerwca 2015 r. sygn. akt V U 2052/14

oddala apelację.

sygn. akt III AUa 1036/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 listopada 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił Ł. S. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Podstawą decyzji były ustalenia komisji lekarskiej ZUS, która nie stwierdziła u badanego całkowitej lub częściowej niezdolności do pracy. Nadto zdaniem organu rentowego wnioskodawca nie spełnia także innego warunku tj. nie legitymuje się pięcioletnim okresem zatrudnienia w 10 - leciu wstecz od złożenia wniosku. W tym okresie udowodnił jedynie 1 rok, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

Ł. S. wniósł odwołanie od tej decyzji. Kwestionował ustalenia organu rentowego w przedmiocie oceny swego stanu zdrowia i wnosił o przyznanie świadczenia.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wnosił o jego oddalenie podtrzymując argumentację z uzasadnienia zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 r. oddalił odwołanie.

Wskazał, że poza sporem jest, iż odwołujący nie posiada wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego. Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby w toku postępowania wnioskodawca wykazał te okresy, badał drugą przesłankę a mianowicie, czy Ł. S. jest osobą niezdolną do pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał na treść art. 57 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym prawo do renty przysługuje osobie, która łącznie spełnia następujące warunki:

1/ jest niezdolna do pracy,

2/ ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy,

3/ niezdolność do pracy powstała w okresach , o których mowa w art. 6 ust. 1pkt 1 i 2, pkt 3 lit. b), pkt 4,6,7 i 9. ust.2 pkt 1, 3-8 i 9 lit. a), pkt 10 lit. a),pkt. 11-12, 13 lit. a), pkt 14 lit. a) i pkt 15-17 oraz art. 7 pkt 1-4, 5 lit a), pkt 6 i 12, albo nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania tych okresów.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w przypadku Ł. S. kwestią sporną była m.in. ocena jego stanu zdrowia. W celu jej wyjaśnienia dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu schorzeń odwołującego tj. chorób zakaźnych. Biegła sądowa po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską i zbadaniu wnioskodawcy rozpoznała u niego następujące schorzenia:

1. przebyte przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu C (genotyp 3a). Stan po skutecznym leczeniu przeciwwirusowym.

2. powiększenie śledziony.

3. stan po wypadku komunikacyjnym – przebyty uraz głowy i jamy brzusznej (2001 rok).

4. stan po urazie śródreżca lewego.

W konkluzji opinii uznała, że wnioskodawca jest osobą zdolną do pracy. Sąd Okręgowy uznał powyższą opinię za spójną, logiczną i nie zawierającą wewnętrznych sprzeczności. Z opinią tą nie zgodził się wnioskodawca. Twierdził, że posiadane przez niego schorzenia uniemożliwiają mu wykonywanie zatrudnienia i wnosił o uznanie go za osobę całkowicie lub częściowo niezdolną do pracy i przyznanie renty z tego tytułu. Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko to ma charakter subiektywny gdyż nie zostało poparte żadnymi dowodami.

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 1999 r. sygn. II UKN 158/99 stwierdził, że „Rozbieżność między twierdzeniem strony zainteresowanej wynikiem sprawy (zachowaniem prawa do renty), a opiniami biegłych lekarzy sądowych, których logiczność i udokumentowanie to nie budzi zastrzeżeń nie uzasadnia ani wzywania tych biegłych na rozprawę w celu ich przesłuchania ani dopuszczania innych dowodów nie wskazanych przez stronę, ani też powtarzania lub uzupełniania postępowania dowodowego ... „. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 14 października 1999 r. sygn. III Aur 279/99 OSA 2000/7-8/34, w którym stwierdził, że: „Subiektywne przekonanie wnioskodawczyni co do stanu swego zdrowia nie może stanowić podstawy wywoływania opinii kolejnych biegłych”.

Kończąc swe rozważania Sąd Okręgowy zaznaczył, że Ł. S. ponadto nie wykazał w toku postępowania, iż posiada wymagany okres składkowy i nieskładkowy. Na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł Ł. S. skarżąc je w całości oraz zarzucając mu błędne ustalenia faktyczne. Mając to na uwadze wniósł o zmianę wyroku zwolnienie z kosztów związanych z postępowaniem przed Sądem II instancji oraz przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, że posiada odpowiedni okres zatrudnienia, który wynosi 2 lata jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku 20 do 22 lat. Zarzucał, że biegła sądowa w sposób nieobiektywny oceniła stan jego zdrowia i zataiła istotne dla wyniku sprawy badanie – usg jamy brzusznej z 30 kwietnia 2014 r., w którym stwierdzono powiększoną wątrobę o wzmożonej echogeniczności z zaakcentowanymi zmianami żylnymi a nie jak pisze biegła „wątroba granicznej wielkości o jednorodnej, nieco wzmożonej echostrukturze”. Wskazał, że jest osobą niezdolną do pracy w wyuczonym zawodzie i powinien być uznany za osobę niezdolną do pracy do czasu zdobycia odpowiednich kwalifikacji i podjęcia zatrudnienia w zawodzie innym niż posiadany.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest niezasadna. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego oraz dokonał trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Ł. S. urodził się (...), z zawodu jest blacharzem samochodowym. Wniosek o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy złożył 13 sierpnia 2014 r. a więc po ukończeniu 30 roku życia. W związku z powyższym, stosownie do treści art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U z 2015 r., poz. 748 ze zm.) zwanej dalej ustawą emerytalną, ubezpieczony ubiegający się o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy powinien wykazać, że posiada odpowiedni okres składkowy i nieskładkowy, którego wymiar jest uzależniony od daty powstania niezdolności do pracy. Bezsporne w sprawie było, że odwołujący w ostatnim dziesięcioleciu przed złożeniem wniosku o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy posiada okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 1 rok, 6 miesięcy i 7 dni. Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, zmierzające do ustalenia niezdolności do pracy wnioskodawcy.

W tym zakresie, w kontekście art. 233 § 1 kpc sąd pierwszej instancji miał prawo oprzeć się na jednoznacznej opinii biegłej sądowej, która wskazała, że u wnioskodawcy w 2003 r. rozpoznano wirusowe zapalenie wątroby typu C. Z tego powodu był on wielokrotnie hospitalizowany. Rozpoznano wówczas przewlekłe wirusowe zapalenie wątroby typu C. Po wdrożeniu stosownego leczenia i po wykonaniu wielokrotnych badań, stwierdzono brak aktywności typu WZW typu C, nie wykazano obecności typu HCV- RNA (w 2008 r., 2010 r. i 2013 r.), przy prawidłowej aktywności aminotransferaz. Z tego powodu wnioskodawcy dnia 17 września 2013 r. wystawiono zaświadczenie o braku wskazań do leczenia w Poradni Chorób Wątroby ponieważ rozpoznano stan po skutecznym leczeniu przeciw HCV, HCV – RNA niewykrywalne wielokrotnie. W konkluzji opinii biegła stwierdziła, że wnioskodawca jest po skutecznym leczeniu przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu C, przeprowadzonym w 2006 r. Leczenie było zaplanowane na 24 tygodnie, przy czym wnioskodawca przyjął terapię przeciwwirusową przez 6 tygodni, nie zgłosił się na kontynuację leczenia. Pomimo tak krótkiego okresu leczenia doszło do wyeliminowania zakażenia HCV, co wykazały wykonane później wielokrotnie oznaczenia materiału genetycznego wirusa, które od 2008 r. wypadły negatywnie, przy prawidłowych aktywnościach aminotransferaz. Biegła stwierdziła u wnioskodawcy brak cech klinicznych ani laboratoryjnych niewydolności wątroby a leczenie w poradni chorób wątroby zostało zakończone 17 września 2013 r. Powiększenie śledziona rozpoznano już w 2001 r., po wypadku komunikacyjnym i nie wiąże się ono z przebytych WZW typu C.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej, renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który spełnia łącznie następujące warunki: jest niezdolny do pracy, ma wymagany okres składkowy i nieskładkowy oraz niezdolność do pracy powstała w okresach przewidzianych w ustawie. Definicję osoby niezdolnej do pracy wskazuje natomiast art. 12 ust 1-3 tej ustawy, który stanowi, że jest nią osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, przy czym całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy, zaś częściowo niezdolna do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji.

Opinia lekarska jest jednoznaczna. Biegła uzasadniła swoje stanowisko, wskazując okoliczności, które prowadzą do wniosku o braku przesłanek do stwierdzenia choćby częściowej niezdolności do pracy wnioskodawcy. W opinii biegłej sądowej schorzenia i stopień ich zaawansowania nie powodują niezdolności do pracy.

Przy tak jednoznacznym stanowisku biegłej, Sąd Okręgowy nie miał obowiązku dalszego prowadzenia postępowania dowodowego. Stosownie do treści art. 233 § 1 kpc. sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów i ocenia ich wiarygodność stosownie do własnego przekonania. Jednocześnie powinien dokonać wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy tej ostatniej czynności sąd jest zobligowany uwzględnić wszystkie dowody przeprowadzone w postępowaniu, jak też uwzględnić wszelkie okoliczności towarzyszące ich przeprowadzaniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2002 r. w sprawie IV CKN 1218/00). Granice swobodnej oceny dowodów winny być wyznaczone wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia. W myśl powyższych dyrektyw, sąd I instancji rozważył w sposób racjonalny i wszechstronny materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UK 685/98).

Analizując sposób rozumowania sądu pierwszej instancji trzeba stwierdzić, że jest on prawidłowy. Jak już wskazano, wnioski wynikające z opinii biegłej są kategorię kategoryczne. Nie pojawiają się wątpliwości natury orzeczniczej, które uzasadniają z urzędu dalsze prowadzenie postępowania dowodowego.

Wskazać należy, że również postępowanie wnioskodawcy w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie akcentowało takich argumentów, które powinny były zobligować sąd do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego. Nadmienić należy nadto, że podczas postępowania przed sądem II instancji wnioskujący nie przedłożył żadnej nowej dokumentacji, która ewentualnie przemawiałaby za wydaniem rozstrzygnięcia zgodnie z jego twierdzeniami. Skarżący załączył do apelacji zaświadczenie z wojewódzkiej przychodni chorób wewnętrznych oraz decyzje Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Dokumentacja ta jednak ma wpływ na treść orzeczenia. Nie wskazuje ona bowiem na wystąpienie u Ł. S. schorzeń, które pozwoliłyby uznać go jako osobę niezdolną do pracy, co przy spełnieniu pozostałych warunków, skutkowałoby przyznaniem prawa do renty. Zaświadczenie z wojewódzkiej przychodni chorób wewnętrznych z dnia 30 kwietnia 2014 r. (k. 131), na które skarżący wskazuje w apelacji, a które stwierdza, że wątroba jest powiększona o wzmożonej echogeniczności z zaakcentowanymi naczyniami żyłnymi, było przedmiotem analizy biegłej sądowej, bowiem kopia tego zaświadczenia znajduje się w teczce dokumentacji medycznej na k. 31, z którą biegła zapoznawała się przy wydaniu opinii.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny poprzestał na dowodach przeprowadzonych w postępowaniu przed sądem I instancji, w tym na dowodzie z opinii biegłej sądowej, uznając ją za wystarczającą. Opinia ta jest jasna, pełna i przekonująca.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji. Oznacza to, że zarzuty wskazane w apelacji są niezasadne. Z tego powodu apelacja wnioskodawcy podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.